

Numer pojedynczy 15 cnt.

ISKRA

Numer pojedynczy 15 cnt.

„Goniec” i „Iskra” wychodzą każde po dwa razy na miesiąc — razem cztery razy. Oprócz tego tak do „Gońca” jak i do „Iskry” dołącza się stale osobny **Dodatek powieściowy** dla wszystkich prenumeratorów. Prenumerata *na obydwa pisma z dodatkiem powieściowym* wynosi tak w miejscach, jak i na prowincji kwartalnie: 2 złr., półrocznie 4 złr., rocznie 8 złr. W Poznańskim i w Niemczech 16 marek rocznie, we Francji i innych krajach, oraz w Ameryce północnej 20 franków (4 dolary); rocznie w Ameryce południowej, w Brazylii, Australji i innych krajach zaoceanowych 25 franków — stosunkowo na kwartał i pół roku. Za ogłoszenia opłaca się 8 ct. za wiersz drobnym pismem, lub za jego miejsce. Opłata od ogłoszeń większych stosownie do umowy. Za granicą ogłoszenia przyjmują wszystkie biura ogłoszeń. Prenumeratę i wszelkie należności przesyłać najdogodniej przekazami pocztowymi, lub w listach rekomendowanych, albo pieniężnych: **do Administracji „Gońca” i „Iskry” we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 23.** Z Ameryki najdogodniej przesyłać prenumeratę dolarami papierowymi *w listach rekomendowanych*. Listy powinny być frankowane. Numera odnoszą się zawsze do mieszkania każdego miejscowego prenumeratora. Za odnośnienie do mieszkania numerów, dopłaca się roznosicielowi 5 ct. miesięcznie.

Właściciel i naczelny redaktor: M. D. Chamski.

Bez rachunku.



- Czy to pani mąż ten, co tam poszedł?
- Broń Boże!... Miałam dwóch — już pomarli!...
- A za trzeciego poszłoby się?..
- O wa! czemu nie... Ja tam mężów rachować nie będę...

Wytłómaczył się...



- Mój kochany mężu, co to jest, właściwie, autonomja?..
- Autonomja, uważasz, to jest wyraz pochodzący od l'automne, co znaczy po francusku jesień...
- Ale cóż ma za związek jesień z autonomją...
- No, bo, widzisz, sejmy zwykle się w jesieni zwołują...

Są różne prace...



- No, i czemże się pan teraz zajmuje — mój panie?..
- Ja jestem teraz reporterem...
- Cóż to jest reporter?..
- To jest, proszę pana, literat, który nogami pracuje...

Emansowa polityka



- Jak ten Milan zszedł z tronu, to może być wojna — a jak będzie wojna — to on może znów wyleść na tron...
- Jaki ty głupi, mój Srule — on jest goły — to mu na tronie siedzieć było zimno...
- Aj waj! Un ma tyle długów, że się z gorąca może ugotować...

